

REDAKCJA BIA RYWEK KOSĆ Kanta P. Gony

Uziennik Białostocki



Berlin i Wiedeń zawarły ugodę Niemcy uznają niepodległość Austrii i przestaną się mieszać do jej spraw wewnętrznych

BERLIN, 12.7 Niemcy uznają niepodległość Austrii. Niemcy wyzekały się wszelkiego mieszanina się do spraw wewnętrznych Austrii.

Najważniejsze problemy austro-niemieckie pozostają w zawieszaniu

PARYŻ 12.7. Havas donosi z Wiednia: Wśród zagadnień, omówionych przez von Papena z kanclerzem Schuschnigiem, co do których odroczone decyzje, znajdować się mają następujące: 1) Amnestia z pewnymi zastrzeżeniami.

Oto sensacyjna treść układu, zawartego wczoraj przez rządy Niemiec i Austrii w rezultacie toczących się od dłuższego czasu rokowań. Urzędowy komunikat na ten temat odczytany został wczoraj wieczorem przez radio przez min. Goebbelsa, który przedstawił go jako „dalszy realny krok na drodze do pokolewnego odrodzenia i rozwikłania położenia w Europie”.

Jednocześnie niemal na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne pism, podające treść układu pod tytułami, jak „Zгода z Austrią”, „Austria — państwem niemieckim”, i t. d.

Dodatki te były rozchwytywane przez publiczność. Na ulicach tworzyły się grupy komentujące z ożywieniem wielką nowinę i wyrażające zadowolenie spowodowane porozumieniem z Austrią.

Dla społeczeństwa niemieckiego fakt ten jest wielką niespodzianką. Nawet koła polityczne nie spodziewały się, że porozumienie nastąpi tak prędko. Przewidywano, że

kanclerz Hitler oświadczył swe ustęstwo wobec Austrii 29 lipca.

Komunikat ogłoszony przez Goebbelsa daje na wstępie wyraz postanowienia Niemiec i Austrii ukształtowania wzajemnych stosunków „spowrotem normalnie i pokojowo”. Następnie zawiera trzy punkty: zasadniczego porozumienia, stwierdzenie, że protokoły rzymskie pozostały bez zmiany i wreszcie zarządza wydanie zarządzeń dla odprężenia stosunków.

Wedle wiadomości prasy zarządzenia wstępne dotyczą: 1) zniesienia 1000 marekowej opłaty dla turystów niemieckich, udających się do Austrii, 2) zezwolenia na noszenie odznak narodowo-socjalistycznych w Austrii, 3) zezwolenia na odgrywanie hymnów niemieckich w Austrii.

Komentarze prasy podkreślają, że dzięki układowi z Austrią upada główna przeszkoda na drodze zbliżenia Niemiec z Włochami. Chęć porozumienia z Włochami była też zapewne główną przyczyną,

dla której Hitler zgodził się uznać niepodległość Austrii. (ar.)

13 egzekucyj jednego dnia

WASZYNGTON, 12.7. Wczoraj w 9 Stanach wykinano 13 wyroków śmierci. Egzekucji dokonano przy pomocy prądu elektrycznego, gazu, szubienicy i rozstrzelania.

Pogrzeb ś. p. W. Gosiewskiego dyrektora Z. U. S. w Warszawie



Kondukt żałobny kroczy przez miasto.

Aresztowanie podrabiacza obrazów

Matejki i Kossaka

B. urzędnik żył z falsyfikatów

Przed kilkoma tygodniami duże poruszenie w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku wywołało wykrycie afery z fałszowaniem obrazów znanych malarzy polskich.

W Zagłębiu Dąbrowskim pojawił się młody mężczyzna, który zdołał w krótkim czasie nawiązać wiele znajomości wśród inteligencji.

Osobnik ten przedstawił się jako artysta - malarz i proponował znakomitym nabywcom oryginalnych dzieł Kossaka i Matejki.

Niska cena oferowanych obrazów pozwoliła oszustowi ulokować na „rynku” sporo dzieł.

Oszustwo wydało się dzięki temu, że u jednego z nabywców znalazł malarz odkrył fałszerstwo i za kwalifikował rzekomego Kossaka jako naśladowcę.

Zawiadomiono o oszustwie policję. Gdy w prasie pojawiły się wiadomości o wykryciu afery, do policji poczęły napływać liczne zawiadomienia, oszust jednak znikł bez śladu.

Przez dłuższy czas policja bezskutecznie poszukiwała sprytnego „artysty - malarza”, wreszcie w tych dniach aresztowano go w Zakopcu.

Sprawdzony do Sosnowca, zeznał on w wydziale śledczym, że nazywa się Jan Wincenty Nowak i

z zawodu jest urzędnikiem, ostatnio jednak przerzucił się na malarstwo. Przy oszuście znaleziono różne li

sty, dokumenty i fotografie, które przypuszczalnie rzucił nowe światła na osobę „artysty - malarza”. (h)

40 endeków łódzkich przed sądem za nielegalną kwestę

Dziś o 9 rano w sądzie starościsłym w Łodzi odbędzie się rozprawa karna, przeciwko 40 członkom t. zw. stronnictwa narodowego, oskarżonym o zorganizowanie

nielegalnej zbiórki na rzecz aresztowanych członków stronnictwa. Wśród oskarżonych znajduje się adwokat Kowalski. (w)

Dewizy w kieszeniach cudzoziemców winny być meldowane przy tranzycie przez Polskę

Wobec komunikatu berlińskiego korespondenta „Associated Press, który pojawił się dn. 9 lipca w „New York Times” i innych pismach amerykańskich w sprawie rzekomych konfiskat pieniędzy przy przejeździe obywateli amerykańskich przez Polskę, — P.A.I. upoważniony jest do opublikowania następujących wyjaśnień Ministerstwa Skarbu:

W związku z kontrolą dewizową na granicy polskiej zdarzają się wypadki, że cudzoziemcy, wjeżdżający do Polski przez granicę np. wschodnią, napotykała na przeszkodę natury dewizowej, przy wyjeździe z Polski przez drugą granicę np. zachodnią.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dewizowymi, zatrzymano im środki płatnicze jakie mieli przy sobie ponieważ nie mogli przedstawić urzędnikom urzędu celnego wyjazdowego dowodów, że dane środki płatnicze istnieją przywieźli ze sobą przez inny odcinek granicy.

W interesie zatem wszystkich cudzoziemców, przejeżdżających tranzytem przez Polskę, leży, aby w urzędach celnych wyjazdowych żądali wystawie-

nia im zaświadczeń o posiadanych przy sobie środkach płatniczych, gdyż wtedy urzędu celny wyjazdowy nie będzie robił im żadnych przeszkód przy wywiezieniu danych środków płatniczych z Polski. Wszystkie urzędy celne graniczne otrzymały polecenie informowania o powyższym podróży wjeżdżających na obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Wielka obława w Warszawie

Na pl. Traugutta i pl. Broni dokonano w ubiegłą sobotę wielkiej obławy w wyniku której zatrzymano 337 osób. Przy sprawdzaniu personalni w kartotece urzędu śledczego okazało się, że wśród zatrzymanych znajduje się 173 osoby nowotowarce za działalność komunistyczną, 120 za przestępstwa kryminalne, zaś 22 osoby są Scigane listami gończymi.

Zatrzymanych osadzono w areszcie urzędu śledczego.

Kucharski przegrał!

Na mistrzostwach Anglii zajmuje dopiero trzecie miejsce

LONDYN, 12.7. Tel. wt. — Na ciele, rozmołtej bieżni White Stadium, podczas śniegającego deszczu, stanął Kucharski do biegu 800 metr. w gronie 6-ciu finalistów, walczących o mistrzostwo Anglii.

Ze startu Polak wychodził dobrze i prowadził przez 300 metr. Teraz wysuwa się na czoło Hendley i próbuje uciekać; Kucharski dogania go, a w tym momencie na czoło wychodzi Jan Comity Powell i cała stawka przebiega w tej kolejności do 600 metrów.

Nagły atak Hendleya wprowadza zamieszanie. Kucharski próbuje pościgu, ale nim zdołał wydostać się na czoło, pilnowany troskliwie przez Anglików, Hendley zdobył już znaczną przewagę.

Polak dochodzi, ale z ogromnym wysiłkiem; gwałtownie, niespodziewanie atakuje Powella, który czaił się z tyłu, nie był jednak w stanie odprzeć. Powell zwyciężył o dwa metry (1:54.7), a co gorzej, na ostatnich metrach i Hendley, pokonany wczoraj pewnie przez Kucharskiego, błę go o

pięć na samej taśmie. Czas Polaka — 1:55.2.

Przegrana Kucharskiego jest dla nas zdarzeniem przykrem, ale nie jest jednak niespodzianką. Ostatnie zwycięstwa naszego rekordzisty odnoszone były nad biegaczami niezbyt wysokiej klasy i można się było orientować, że Kucharski jest jeszcze daleki od swej formy zeszłorocznej.

Obecna porażka nie pozwala nam dłużej liczyć się nadziejami olimpijskimi, zakochaniemu na zbyt wielką skalę. Kucharski jest biegaczem bardzo dobrym, to prawda, ale jeśli nawet zdoła odzyskać pełnię swojej formy, nie można wrócić mu zwycięstwa!

Jeśli wjedzie do finiszu, jeśli zdoła wyprzedzić w nim zaszczytne miejsce, to będzie wszystkim, czego mamy obra do niego oczekiwac.

Wielkie zwycięstwo olimpijskie może nieść miejsce przy jakichś niezwykle szczęśliwym zbiegu okoliczności — możemy o tym marzyć, ale nie wolno nam na to liczyć.

Pod szczytem Sowińca odkryto ślady

przedhistorycznych siedzib ludzkich

Sensacyjnego odkrycia dokonano na Sowińcu w Krakowie.

Polska Akademia Umiejętności, prowadząc tam badania, znalazła obrazy materiału, pochodzący ze starszej epoki kamiennej. Jest to wynik odkryć, dokonanych przez p. prof. Jurę, który pod szczytem

Sowińca znalazł ślady siedzib ludzkich.

Okazało się, że na południowo-wschodnim stoku Sowińca mieszkały jakieś nie wielkie gromady ludzkie w epoce ostatniego zlodowacenia Polski. Znalaziono tam liczne wyroby kamienne przyna leżne do t. zw. kultury orniackiej. Znalaziono około 100 sztuk wyrobów krzemieniowych, ślady ogniska oraz przedmioty z żab konia kopalnego z epoki dyluwialnej.

Profesorowie Hojer i Stach orzekli, że stanowisko na Sowińcu, oraz odnalezione jeszcze przed wojną stanowisko orniackie na górze św. Bronistawy (obok kopca są do widom wielkie, wędrowki ludu orniackiego) wzdłuż Wisły ze wschodu na zachód. (z)

Okres orniacki wywodzi swą nazwę od miasta francuskiego i odnosi się do epoki przedhistorycznej t. zw. młodszej do paleolitu, kiedy narzędzia wyrabiano z wiórow kamienowych, z kości i łożyska. W okresie starszego paleolitu używano narzędzi krzemieniowych z rdzeni i odłupków.

Demonstracja przeciw demonstracji Zwolennicy i przeciwnicy strajku generalnego

PARYŻ, 12.7. Ostatnie wypadki w AVIGNON miały poważniejszy charakter, aniżeli to wynika z pierwszych informacji.

Jak podaje korespondent „Matina”, incydenty e były wynikiem kontrmanifestacji przeciw pochodowi 6-ciu tysięcy (umców, rzemieślników i drobnych przemysłowców, którzy udali się orzed gmach pre-

ferktury, pragnąc zaprotetować przeciwko ogłaszaniu strajku generalnego.

W czasie starć kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Policja aresztowała 6-ciu manifestantów.

W godzinach popołudniowych strajkujący spłodowali sklep nieljakiego Plewńskiego.

Pilne zadanie

Wypadki na wsi małopolskiej w Tułogłowach i w Krzeczwicach nie wolno bagatelizować i nie można traktować jako pojedyncze, sporadyczne zjawiska, które zrodziły się z przyczyn zupełnie odwrętnych od całości życia w Państwie.

Nie wolno też spychać całej winy na agitację żywołów antypaństwowych — komunistycznych, gdyż w ten sposób usypialibyśmy jedynie swą czujność na zjawiska wewnętrzne, doszukując się we wszystkich przyczyn zewnętrznych, od nas o'czajonych.

Trzeba — i to trzeba koniecznie — zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które dla Polski stanowią komunizm, lecz z drugiej strony nie wolno przesadzać i we wszystkich doszukiwać się reki agitatorów zewnętrznych.

Cała struktura ekonomiczno-rolna naszej wsi, a zwłaszcza wsi małopolskiej, jaskrawo wskazuje, że przyczyn, które doprowadziły do krwawej i starć mas chłopskich z policją szukać należy przede wszystkim w zagadnieniach z tej struktury wynikających.

Czy słusznym jest, by obok przedhistorycznych i wynędzniałych wsi, gdzie nie tylko nie może być mowy o jakimkolwiek choćby najmniejszym rozwoju, lecz zakwestjonowana jest możliwość utrzymania się przy życiu, — istniały latyfundijsko-średnio-wiejsze niemal obszarach ziemi?

Czy niezrozumiałym jest, że chłop, którego całym byt jest nierozdzielnie związany z tęsknotą i miłością do ziemi, chłop, który tej ziemi nie ma i który najczęściej głoduje, jednocześnie przez całe życie patrzy na ogromne obszary tej ziemi, pozostające w jednym ręku, ręku czestokroć zupełnie obcemu dla tej ziemi, że nie może być

mowy o odporności psychicznej takiego człowieka.

Przyczyna obecnego stanu rzeczy leży gdzieś indziej. Jest nią — niewykonalna reforma rolna.

Zagadnienie to, zrodzone w Polsce z chwilą odzyskania niepodległości, w sposób zdecydowany i pilny — dotychczas nie zostało rozwiązane.

Dużo czynników i różnych ubocnych sił, zainteresowanych w niewykonaniu reformy rolnej — zagadnienie to usilnie zaciemniało i starało się w ogół wpoić przekonanie o jego nierozwiązalności i niewykonalności.

Reforma rolna jest wykonalna. Nie załatwi ona, oczywiście, w pełni, sprawy przebudzenia wsi i wyakcjącego z niej braku pracy. Nie wolno jednak trwać bezczynnie — mając w ręku środek, który choć w części przeciwstawia się złu, nie można go pozostawić na uboczu, dlatego tylko, że zła nie likwiduje w całości.

Dziś wydaje się, że nastął czas, gdy niesposób już ulegać dłużej tej psychozie, tworzonej w interesie wielkich latyfundiów.

Pomijając już prymitywne względy sprawiedliwości społecznej, nieobcej każdemu uczciwemu człowiekowi, a wprost ze względu na interes Państwa — reformę rolną należy wykonać.

Państwo Polskie będzie silne nie wówczas, gdy się oprze na mieszkających palaców, żyjących tradycjami minionych wieków, lecz wówczas, gdy podstawą jego rozwoju stana się jaknajszersze masy chłopskie. Chłop bowiem, niewyczerpane źródło żywności i siły narodu, jako świadomy współtwórca losów Polski, stać się winien czynnikiem, który zapewni się i wielką przyczyną Państwu.

Jajka w płomieniach



Wojska angielskie wysadziły w powietrze dynamitami starą dzielnicę Jaffy, gdzie ukryli się Arabowie, uczestnicy napadów na Żydów w Palestynie.

# Sojusz polsko-francuski

## jedną z najtrwalszych podstaw pokoju w Europie

### Serdeczne przemówienie prezydenta Francji i ambasadora Polski

PARYŻ, 12.7. Nowy ambasador Polski Lukaszewicz wręczył wczoraj prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające.

Wymienione przy tej okazji przemówienia wysły też ramy okolicznościowe i zawierały ważne deklaracje polityczne. Uwypukliły one niezmienną wierność obu państw dla łączącego je sojuszu.

Ambasador Lukaszewicz oświadczył m. in.:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polkiej narodził z rądem polskim przywódcę najwyższą wagę do utrzymania stosunków tradycyjnej i szczernej przyjaźni, która zawsze łącząca nasze dwa kraje, i której niezmienna ciągłość opiera się na głębokim pokrewie-

stwie duchowym i na wspólnym przywiązaniu do sprawy międzynarodowego pokoju.

Podobnie, jak mój wybitny poprzednik, który pełnił swe obowiązki z tak wielkim oddaniem poświęcając wszystkie siły, zgodnie z instrukcjami mojego rządu, — dziedzica ideału wskazanego narodowi polskiemu przez Jego wielkiego wodza duchowego, Marszałka Piłsudskiego — powołał do życia i realizacji wezwół łączący Polskę i Francję we wszystkich dziedzinach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Od pierwszych lat po wielkiej wojnie Polska i Francja są związane nie tylko uczuciami wieloletniej przyjaźni, która potwierdza wielką przeszłość historyczną, ale również interesami, które nie będą skierowane

przeciwko nikomu, ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa obu krajów i zabezpieczenie ich słusznego interesu.

Zgodny z duchem i wskazaniami paktu Ligi Narodów i z wszystkimi istniejącymi zobowiązaniami międzynarodowymi, układ nasz stanowi jeden z najbardziej cennych i trwałych czynników w Europie. Znalazł on swój wyraz i swoje miejsce w „statucie” międzynarodowym, które nadal pozostało nie naruszone. Rząd mój jest przekonany, że w obecności dobrej woli i szlachetności pokąj wyświadczonego przez obywateli Polski i Francji i współpracy polsko-francuskiej nie wyżej wartościowymi układami stałoby się i stanowiącym będącym w przyszłości jeden z najbardziej istotnych podstaw tego pokoju.

ra prowadzi oba kraje w ramach i duchu paktu Ligi Narodów, a ściślej charakteru i znaczenia określonego w słowach, do których może w zupełności się przystąpić.

Szlachetny naród polski, jak pan to zapewnił, jak i ja, pragnie dotrzymać przyjętych zobowiązań. Chwałę tradycji polskiej, bohaterstwo utrzymane przez Marszałka Piłsudskiego, przesyła do rak równie godnych. Francja nie mniej jest wierna sojuszy, który — lojalnie wykonywany przez oba państwa — powinien pozostać w przyszłości tak, jak był w przeszłości, istotnym czynnikiem pokoju w Europie.

Tak więc podjął współpracę naszych dwóch państw we wszystkich dziedzinach, która ma być szerszym kontynuowaniem i powinna się jeszcze zacieśnić.

## 2 auta pancerne dla armji od górników z Chorzowa

Zebrańie zagozi szybu „Przyłęcz” w Chorzowie uchwaliło jedynogłośnie opodatkować się na zakupienie dwóch samochodów pancernych.

waś się na cele Obrony Narodowej i funduszu stad uzyskanego nabyć dwa samochody pancerne.

Przewidują, że strajk rozpocznie się już dziś w godzinach rannych

## Dzisiaj od rana strajk sezonowców w Łodzi

Tak już podawaliśmy, w dniu wczorajszym na zebrańiu robotników sezonowych zwołanym przez związek klasowy, 500 zebranych jednomyślnie opowiedziało się za reklamowaniem strajku na robotach sezonowych.

Dzisiaj na terenach wszystkich odciętych robot sezonowych odbędzie się zebrańie robotników, na których sezonowcy powzięli decyzję przystąpienia do strajku z ewentualnym ustaleniem jego rozpoczęcia.

Przewidują, że strajk rozpocznie się już dziś w godzinach rannych

## Trup kobiety w glinie Zbrodnia czy samobójstwo?

Wczoraj rano mieszkańcy ul. Moczydło na Woli w glinianej naczynie znalezli zwłoki kobiety. Okazało się, że była to 20-letnia Henryka Felbergowa, żona siołzara (Górczewska 55), która w sobotę była z matką na poradzie u lekarza w szpitalu na Czystem, a następnie podążyła się z matką odwiad-

czyła, że ma jakiś interes załatwić na mieście.

Na szwi denatki znaleziono siłko, nie jest więc wykluczone, że Felbergowa uduszone i wrzucone do gliny. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia czy był to wypadek samobójstwa, czy też zbrodnia.

## Samobójstwo kamienicznika z nieznanymi powodami

Wczoraj o godz. 9 rano w domu przy ul. 28 pułku strzelców kaniowskich popełnił samobójstwo właściciel domu Józef Kuliewicz, lat 69, strzelając sobie z rewolweru w usta.

Powód samobójstwa osłony jest tajemnicą, ponieważ stan materialny Kuliewicza był zupełnie dobry, a denat żadnych oznak nerwowego rozstroju nie przejawiał.

## Wieśniak rozpruty kosa Szesnastoletni chłopiec morderca

Wieś Gablin (pow. gostyński) była wczoraj terenem krwawego zatargu wywołanego, zakończony ponurą zbrodnią, popełnioną przez 16-letniego chłopca.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

## Krwawa zbrodnia w Legionowie Lokator zastrzelił gospodarza

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

## Urzednik - radny miejski defraudantem Aresztowanie zawładowcy ruchu

Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany zawładowca ruchu w Rembertowie pod Warszawą 57-letni Feliks Zyburt-Zyburtowicz, działacz społeczny oraz radny miejski.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

## Zabójca z Legionowa aresztowany w Grodzisku

Po zabójstwie właściciela domu Sławy Millera w Legionowie policja aresztowała lokatorów Feliksa Miszczyka i Mikolaja Bienkowskiego, zaś za sprawcę zbrodni zobieczelono Nowakowskiego, który w tym celu przyjechał z Grodziska.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

## Zawody konne w Łucku o mistrzostwo Armji

W dniach 23—26 lipca r. b. odbędą się w Łucku na torze Wołyńskiego Klubu Jeździeckiego zawody konne o mistrzostwo Armji na rok 1936.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

W Legionowie pod Warszawą, dokonano wczoraj obydnej zbrodni, ofiarą której padł właściciel domu p. Słama Miller.

## Najwyższe odznaczenie Iranu dla P. Prezydenta Rzplitej

Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął dn. 10 b. m. posła Hamida w Warszawie m. Hamida Sayah, który zakomunikował preza Radę ministrów, że cesarz Iranu nadał P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. Ignacemu Mościckiemu z okazji 10-lecia Jego Prezydentury najwyższe odznaczenie irańskie, order Pahlawi.

Dla zamianofestowania sympatii dla Polski, cesarz Iranu odznaczył również wielką wagą orderem „Hamazam” prezesa Rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski i ministra spraw zagranicznych, J. Becka.

Insygnia orderów zostaną doręczone po ich nadejściu z Teheranu do Warszawy.

## Nie w lantazi, lecz w rzeczywistości są ulgi podatkowe dla automobilistów

Zamieszczony w ramach naszej ankiety „motorystycznej” głos byłby jednak przed przysięgą ulgi podatkowej dla automobilistów musiałby wywołać, jak to było do przewidzenia, ożywioną dyskusję w kołach powołanych do czynu nad rozwojem motorowych w Polsce.

Zarówno z tych koł, jak i ze środowiska polimotorowych otrzymaliśmy zapewnienie, że w rzeczywistości, podniesione przez B. skarbowca za zupełnie nieaktualne. Możemy zatem zapewnić np. automobilistów, że ulgi podatkowe przy kupnie nowego auta będą stosowane przez urzędy skarbowe w sposób identyczny, jak to praktykowane jest przy ulgach dla nowych budowl.

Ułgi te, wprowadzone ustawą z dnia 24 marca 1933 roku przewidują, że: zasadniczo nie pobiera się

podatku dochodowego od części dochodu zużytego na koszty budowy, gdyby jednak przed przysięgą ulgi podatkowej dla automobilistów musiałby wywołać, jak to było do przewidzenia, ożywioną dyskusję w kołach powołanych do czynu nad rozwojem motorowych w Polsce.

Zarówno z tych koł, jak i ze środowiska polimotorowych otrzymaliśmy zapewnienie, że w rzeczywistości, podniesione przez B. skarbowca za zupełnie nieaktualne. Możemy zatem zapewnić np. automobilistów, że ulgi podatkowe przy kupnie nowego auta będą stosowane przez urzędy skarbowe w sposób identyczny, jak to praktykowane jest przy ulgach dla nowych budowl.

Ułgi te, wprowadzone ustawą z dnia 24 marca 1933 roku przewidują, że: zasadniczo nie pobiera się

## O racjonalny wypoczynek dla wielotysięcznych rzesz Gigantyczna akcja wakacyjna we Francji i Niemczech

Setki tysięcy robotników i urzędników we Francji będą mieli tego lata racjonalnie zorganizowany wypoczynek. Po raz pierwszy podjęto akcję na wielką skalę, zmierzającą do rozsądnego i taniego zorganizowania wakacji dla tysięcy pracowników.

— Dokąd wyleciać? Jak użyć? Jak sobie wycisnąć? Tamim kosztem? — Na te pytania odpowiedź już w najbliższym czasie sekretariat stanu dla spraw sportu i rozrywki, p. Lagrange.

— Zorganizowane wakacje” pod kontrolą władz istnieją już w Rzeczypospolitej, Potężna organizacja „Kraft durch Freude” („Siła przez radość”) stała się wielkim biurem podróży dla wielotysięcznych rzesz ludności.

Setki tanich pociągów i okrętów uwożą każdego lata miliony Niemców na wies i na morze. Koszt jest minimalny. Podróż sięga niżej jak, — kółka podbiegowo.

— Zorganizowane wakacje” pod kontrolą władz istnieją już w Rzeczypospolitej, Potężna organizacja „Kraft durch Freude” („Siła przez radość”) stała się wielkim biurem podróży dla wielotysięcznych rzesz ludności.

Setki tanich pociągów i okrętów uwożą każdego lata miliony Niemców na wies i na morze. Koszt jest minimalny. Podróż sięga niżej jak, — kółka podbiegowo.

— Zorganizowane wakacje” pod kontrolą władz istnieją już w Rzeczypospolitej, Potężna organizacja „Kraft durch Freude” („Siła przez radość”) stała się wielkim biurem podróży dla wielotysięcznych rzesz ludności.

Setki tanich pociągów i okrętów uwożą każdego lata miliony Niemców na wies i na morze. Koszt jest minimalny. Podróż sięga niżej jak, — kółka podbiegowo.

## Zawody konne w Łucku o mistrzostwo Armji

W dniach 23—26 lipca r. b. odbędą się w Łucku na torze Wołyńskiego Klubu Jeździeckiego zawody konne o mistrzostwo Armji na rok 1936.

W zawodach tych weźmą udział ekipy wyeliminowane w poprzednich zawodach, przeprowadzonych przez wielkie jednostki kawalerii w czerwcu oraz zawodnicy indywidualni pułków kawalerii i dywizjonów artylerii konnej, które ekip na mistrzostwa nie wystawiają, składając około 100 jeźdźców.

Zawody o mistrzostwo Armji składają się z 4-ech prób, przeprowadzanych w poszczególnych dniach, a mianowicie:

Dnia 23—próba 1, ujeżdżanie konia oraz próba 2—władanie bronią białą i polną;

Dnia 24—dalszy ciaz próby 1 i 2, udźw z wzięciem na dłoń liny zawodników zakończonych tych prób w ciągu jednego dnia jest niemniej ważne.

Dnia 25—próba 3—wytrzymałość, która składa się z 4-ech części: a) przebieg drogowy 6 km, b) bieg z przeszkodami na torze 3 km, c) przebieg w terenie 16 km, d) bieg na przesłach 6 km.

Dnia 26—próba 4—konkurs hipiczny.

W dniach 23—26 lipca r. b. odbędą się w Łucku na torze Wołyńskiego Klubu Jeździeckiego zawody konne o mistrzostwo Armji na rok 1936.

W zawodach tych weźmą udział ekipy wyeliminowane w poprzednich zawodach, przeprowadzonych przez wielkie jednostki kawalerii w czerwcu oraz zawodnicy indywidualni pułków kawalerii i dywizjonów artylerii konnej, które ekip na mistrzostwa nie wystawiają, składając około 100 jeźdźców.

Zawody o mistrzostwo Armji składają się z 4-ech prób, przeprowadzanych w poszczególnych dniach, a mianowicie:

Dnia 23—próba 1, ujeżdżanie konia oraz próba 2—władanie bronią białą i polną;

Dnia 24—dalszy ciaz próby 1 i 2, udźw z wzięciem na dłoń liny zawodników zakończonych tych prób w ciągu jednego dnia jest niemniej ważne.

Dnia 25—próba 3—wytrzymałość, która składa się z 4-ech części: a) przebieg drogowy 6 km, b) bieg z przeszkodami na torze 3 km, c) przebieg w terenie 16 km, d) bieg na przesłach 6 km.

Dnia 26—próba 4—konkurs hipiczny.

W dniach 23—26 lipca r. b. odbędą się w Łucku na torze Wołyńskiego Klubu Jeździeckiego zawody konne o mistrzostwo Armji na rok 1936.

W zawodach tych weźmą udział ekipy wyeliminowane w poprzednich zawodach, przeprowadzonych przez wielkie jednostki kawalerii w czerwcu oraz zawodnicy indywidualni pułków kawalerii i dywizjonów artylerii konnej, które ekip na mistrzostwa nie wystawiają, składając około 100 jeźdźców.

Zawody o mistrzostwo Armji składają się z 4-ech prób, przeprowadzanych w poszczególnych dniach, a mianowicie:

Dnia 23—próba 1, ujeżdżanie konia oraz próba 2—władanie bronią białą i polną;

Dnia 24—dalszy ciaz próby 1 i 2, udźw z wzięciem na dłoń liny zawodników zakończonych tych prób w ciągu jednego dnia jest niemniej ważne.

Dnia 25—próba 3—wytrzymałość, która składa się z 4-ech części: a) przebieg drogowy 6 km, b) bieg z przeszkodami na torze 3 km, c) przebieg w terenie 16 km, d) bieg na przesłach 6 km.

Dnia 26—próba 4—konkurs hipiczny.

W dniach 23—26 lipca r. b. odbędą się w Łucku na torze Wołyńskiego Klubu Jeździeckiego zawody konne o mistrzostwo Armji na rok 1936.

W zawodach tych weźmą udział ekipy wyeliminowane w poprzednich zawodach, przeprowadzonych przez wielkie jednostki kawalerii w czerwcu oraz zawodnicy indywidualni pułków kawalerii i dywizjonów artylerii konnej, które ekip na mistrzostwa nie wystawiają, składając około 100 jeźdźców.

Zawody o mistrzostwo Armji składają się z 4-ech prób, przeprowadzanych w poszczególnych dniach, a mianowicie:

Dnia 23—próba 1, ujeżdżanie konia oraz próba 2—władanie bronią białą i polną;

Dnia 24—dalszy ciaz próby 1 i 2, udźw z wzięciem na dłoń liny zawodników zakończonych tych prób w ciągu jednego dnia jest niemniej ważne.

Dnia 25—próba 3—wytrzymałość, która składa się z 4-ech części: a) przebieg drogowy 6 km, b) bieg z przeszkodami na torze 3 km, c) przebieg w terenie 16 km, d) bieg na przesłach 6 km.

Dnia 26—próba 4—konkurs hipiczny.

## Okradzony starszek zmarł w komisarjacie w kramarce

Do idącego przez plac Malachowski 80-letniego Lucjana Wojnowskiego (zam. Wołchy, Kościuszki 18) spadł się złodziej i zrzędnym ruchem skradł portmonek z kilkoma złotymi. Jeden z przechodzących zatrzymał złodzieja i przeprowadził do komisarjatu.

Tam, ustalając dowództwo i Wojnowskiego celem złożenia zeznań do protokołu, Starszek widocznie tak się przejął krzywdą, że w pewnej chwili podczas składania zeznań zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.

Złodziej Michał Tysiewicz (Okopowa 4) pozostał w areszcie.

Do idącego przez plac Malachowski 80-letniego Lucjana Wojnowskiego (zam. Wołchy, Kościuszki 18) spadł się złodziej i zrzędnym ruchem skradł portmonek z kilkoma złotymi. Jeden z przechodzących zatrzymał złodzieja i przeprowadził do komisarjatu.

Tam, ustalając dowództwo i Wojnowskiego celem złożenia zeznań do protokołu, Starszek widocznie tak się przejął krzywdą, że w pewnej chwili podczas składania zeznań zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.

Złodziej Michał Tysiewicz (Okopowa 4) pozostał w areszcie.

## Drugie w Polsce źródło wody gorzkiej „Barbara” w Truskawcu

(L) Polska posiadała dotychczas tylko jedno źródło wody gorzkiej w Morsynie, rywalizujące z powodzeniem ze słynnymi urodzinkami zagranicznymi.

Obecnie przybywa drugie — w Truskawcu. Jest nim „Barbara”, zwaną od kilku tygodni.

Bwałyby morsyńskie powiada, że to ta sama woda co w Morsynie, że zapewne obie pochodzą z tego samego źródła, z którego wypływa woda, z którą przemawia też niewielka, bo zaledwie 35 km. wywołano.

(L) Polska posiadała dotychczas tylko jedno źródło wody gorzkiej w Morsynie, rywalizujące z powodzeniem ze słynnymi urodzinkami zagranicznymi.

Obecnie przybywa drugie — w Truskawcu. Jest nim „Barbara”, zwaną od kilku tygodni.

Bwałyby morsyńskie powiada, że to ta sama woda co w Morsynie, że zapewne obie pochodzą z tego samego źródła, z którego wypływa woda, z którą przemawia też niewielka, bo zaledwie 35 km. wywołano.

## Zawody motocyklowe w Druskiénkach

W kategorii mistrzów z przyczepkami wystąpił w Druskiénkach kompanij motorowej Z. S. Grodno. Pierwszym wysiadł ob. Witkacz „Jank” z przyczepką, który przejechał ciężką drogę bez jednego punktu karnego. Drugie miejsce zajął sierżant S. S. Grodno, trzecie ob. Simeczak a czwarte ob. Piotrow, który przedobrotował. (Z. S. Grodno).

W kategorii mistrzów z przyczepkami wystąpił w Druskiénkach kompanij motorowej Z. S. Grodno. Pierwszym wysiadł ob. Witkacz „Jank” z przyczepką, który przejechał ciężką drogę bez jednego punktu karnego. Drugie miejsce zajął sierżant S. S. Grodno, trzecie ob. Simeczak a czwarte ob. Piotrow, który przedobrotował. (Z. S. Grodno).

## Zawody motocyklowe w Druskiénkach

W kategorii mistrzów z przyczepkami wystąpił w Druskiénkach kompanij motorowej Z. S. Grodno. Pierwszym wysiadł ob. Witkacz „Jank” z przyczepką, który przejechał ciężką drogę bez jednego punktu karnego. Drugie miejsce zajął sierżant S. S. Grodno, trzecie ob. Simeczak a czwarte ob. Piotrow, który przedobrotował. (Z. S. Grodno).

## Zawody motocyklowe w Druskiénkach

W kategorii mistrzów z przyczepkami wystąpił w Druskiénkach kompanij motorowej Z. S. Grodno. Pierwszym wysiadł ob. Witkacz „Jank” z przyczepką, który przejechał ciężką drogę bez jednego punktu karnego. Drugie miejsce zajął sierżant S. S. Grodno, trzecie ob. Simeczak a czwarte ob. Piotrow, który przedobrotował. (Z. S. Grodno).

**GIEŁDA**

Bank Polski płać za: dol. 5.26, mk. niem. 132, frank szw. 36.41, szwed. 49.90, franc. 34.92, fenderacja 42.50, 3 proc. pod. bud. 24.00, Dolarówka 47.50, 5 proc. pod. lewa. 47.50, 4 proc. pod. dol. 66.25, 7 proc. pod. stach 49.50, 3 proc. pod. lewa, 1 em. 64, seria 76, 11 em. 65.50, Dłłon 64.25, kurs 34.50, Magistrali 54, 4, 1 pod. proc. 1.72, 45.00, 6 proc. ob. m. W. 1924 r. 6 em. 57.50, 5 proc. m. W. 1923 r. 34.25, 3 proc. renta promienna 41.50

B. Polski 101, Warsz. Cukier 28.50, Starchowice 32.75.





# W pułapkach śmierci

## Czerwone Wierchy —

### najbardziej szczyty polskich Tatr

Górnicy nad doliną Zakopanego, płożono niemal skrzęsana polonina śnieżna Giewontu, zasłania widok na potężny, rozłożysty wierz Czerwonych Wierchów.

Grupa te tworzą cztery szczyty o kopulastych, trawlistych kształtach: Kopa Kondracka (2004 mtr.), Małolacznik (2102 mtr.), Krzeszczyca (2128 mtr.), Ciemiarki (2109 mtr.).

Łatwo dostępne od strony doliny Kondratowej, bliskie Zakopanego — szczyty te są celem licznych wycieczek ludzi, w znacznej mierze niebezpiecznych, czyniących na szkodliwych, wapienych stokach.

Kopulaste wierzchołki Czerwonych Wierchów obrywały się kolistymi spustami w niezmiernie przepiękną dolinę. Rozpadła, Liroworowej, Mulawej, Małej Łąki, Koscielskiej, Cichej i Mieluszel.

Wiele urwiska te są straszliwą pułapką. Jej ofiarą padły d. 14 sierpnia 1919 r. trzy dziesięcioletnie, rozległe tylko chłodziacze z zyciem.

Ale i przy najpikniejszych pogodach śmierć wyciąga zimne szpony z tych urwisk. Gdy krucho wapien obróci się pod nogą, gdy śliska trawa podniecie nogi nieostrożnego turysty, gdy błękitnie śnieżki zawiodą go w bezdrożne rozpadliny — pod padającym ciałem rozwinie się potworna otchłania.

Przeżyczone pod zieleniem, łagodnymi stokami biały zerwy wapienych skał kryją w sobie tysiące szczytów bez dna, podciętych żębów, grot i rozpadlin.

Tu właśnie 8 lipca 1912 roku zginęła straszna śmiercią S. Szyrowska, odlatujący się od towarzyszy naukowej wycieczki na Krzeszczyca, schodząc na dolinę

Małej Łąki, spadła ze ściany do flauja z wysokości 90 metrów i poniosła śmierć na miejscu.

Przez 10 dni szukało jej zwłok około 60 ludzi. Znalezione je po trzech tygodniach.

W zestawieniu śmiertelnych wypadków według szczytów najbliższych Zakopanego, p. Mariusz Zafranki, b. prezes T. O. P. R., stwierdza, że Czerwone Wierchy stają na pierwszym miejscu. Szesć śmiertelnych ofiar do roku 1919, nie licząc wypadków zakończonych porażeniem, nie licząc tych, którzy zaginęli bez wieści.

Do roku bieżącego zjyra wypadków na Czerwonych Wierchach, w sezonach letnim i zimowym, dosięgła 16-ku.

Ta szesnasta ofiara był s. Bogumił Lachocki, o którego śmierci w strasznych okolicznościach wprawdy T. O. P. R. po jego zwłoki donosiłmi ostatnio.

Znał jeszcze jedno niedoświadczony turysta, który zafal pozornej łatwości wycieczki na Czerwone Wierchy.

Jeszcze jedno strasne ostrzeżenie pod adresem lekkomyślnych wycieczkowiczów tatrzańskich.

Pamiętajcie! Przeszło połowa śmiertelnych wypadków w Tatrach (a było ich ogółem przeszło 60, według zestawień T. O. P. R.), przypada na Czerwone Wierchy, Giewont, Nosal i inne wapienne, trawliste, pozorne łatwe szczyty w pobliżu Zakopanego!

# Galopujące wachlarze

## Abisyjskie strusie uległy polskim koniom

Warszawa, 12 lipca

Na torze wyścigowym, prócz zwykłej publiczności, znalazła się wczoraj spora rzesza osób spragnionych widowisk... strusi.

Powszechnie bowiem mniemano że strus zdobył się tylko do chowania głowy w piasek i do pokazywania się w ogrodzie zoologicznym. Ale nikt nigdy nie przypuszczał, aby strus mógł brać udział w galopach i dotrzymać kroku koniom wyścigowym. Stało się to właśnie wczoraj.

Gdy skończyła się ostatnia gonitwa, wrócić się wszystkie głowy ku trójce pierwszych rumaków, nad jeżdżącymi kłusem w stronę padocku.

Ścisł się zrobił wielki.

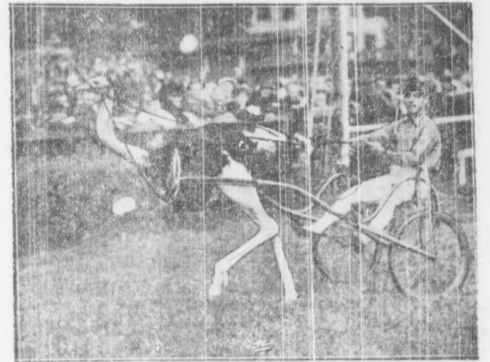
Każdy chciał być jaknajbliższy strusia, by na własne oczy zobaczyć, jak też wygląda abisyjskie biegające.

Strusie wyciągały szyję i patrzyły na publiczność najwyraźniej z zawiścią.

Gdy jeden przechodził obok budki sędziowskiej, schował głowę w pióra i ani rusz nie chciał wyjść. Dopiero trener przesłał i krobiał spowolował, że strus znów wyjrzał na światło dzienne i dał się wyprowadzić na tor.

W gonitwach strusie biegły wraz z koniami ze zmiennym szczęściem. Raz wyciągały konie — raz znów strusie. Oczywiście na krótkim dystansie konie były lepsze jak swoich afrykańskich konkurentów. Za to na dłuższej przestrzeni, jak mówili znawcy, konie dawno zdechły, a strus ciągle jeszcze biegł.

Gonitwa była istotnie oryginalna.



Zakończyła się ostatnia gonitwa, wrócić się wszystkie głowy ku trójce pierwszych rumaków, nad jeżdżącymi kłusem w stronę padocku.

Biegły też szybko, wyciągając i opuszczając szyję. Publiczność zachęcała je oklaskami, ale gdy koni wyścigowy wyrwał się przed stru-

sem i zdystansował go o dwa długości „abisyjsczyków” wywładzało.

— Wściecie, dlaczego przegrał? — mówiono potem na torze.

— Bo Włoch na nim jechał. Cwa, na bestia z tego strusia. Nie pozwól! wrogowi na zwycięstwo...



### WARSZAWSKIE

#### PONIEDZIAŁEK

- 6.30: Gimnastyka, 6.50: (płyty).
- 7.30: „Pary, informacja”, 7.45: Płyty.
- 12.00: Muzyka operowa (płyty), 12.55-13.05: „Szerzka rolnicza” — int., Wacław Tarłowicz.
- 15.40: Wiadomości gospodarcze, 16.45: „W co się będzie bawił” — transmisja z egzotyki dźwiękowej w Wiedniu.
- 17.00: Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej z Cichociemna (przez Toruń), 16.45: „Wszystko jest wiadomości”, wygł. dr. K. Szepeński (z Krakowa).
- 18.00: Koncert religijny.
- 19.00: Andrzej srobianowa p. t. „Orlim szlakiem” — napisy W. Badziński (z Łowicza).
- 19.20: Nowe tancerze — wygł. dr. K. Szepeński (z Krakowa), 19.55: Reklama Spółdzielni Mieszkania Sokołowskiego.
- 20.30: „Pod orzełkiem Proswancji”, fejleton wygł. Roman Ziębowski.
- 21.00: Muzyka amerykańska w wyk. orkiestry P. R.
- 22.00: Wiadomości sportowe, 22.15: Koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. kpt. Aleksandra Dalina z Gdyni (przez Toruń).
- 23.00: Muzyka taneczna (płyty).

- 18.00: Sinfonia, Wiedeń, dyryg. Karłowicz.
- 19.10: Hibernum, R. Recital skrzypcowy, 19.15: Anglia (Nat. Prog.), Muzyka taneczna, 19.15: Budapest, Recital skrzypcowy, 19.20: Bukareszt, Symfoniczna muzyka orkiestry, 19.30: Strachin, Muzyka cygańska.
- 20.00: Wiedeń, Autycja tyrolska, 20.10: Radio Paris, „La grand Hotel” opera kom. Massenet, 20.15: Bełżona, Warszawa, Piosenki operetki operetki Schuberta — Hertha, 20.15: Anglia (Nat. Prog.), Koncert orkiestrowy, 20.10: Wrocław, Wesoła aud. monodramowa, 20.10: Lipsk, Lipki koloidalny muzyzy, 20.10: Koenigsward, Muzyka kameralna, 20.14: Budapest, Koncert orkiestrowy.
- 21.00: Wiedeń, Koncert Wagnerowski, 21.05: Lubersburg, Recital fort. Feljx Blumental, 21.10: Schottland, Pięć o widoku i orkiestry, 21.10: Kopenhaż, klasyczna muzyka skrzypcowa, 21.20: Miłostwa, Koncert orkiestrowy, 21.25: Hamburg, dwa koncerty skrzypcowe w wyk. J. Pelclera, 21.30: Anglia (Nat. Prog.), Muzyka lekka, 21.30: Peste Parisien, Muzyka kameralna.
- 22.00: Sanktobim, Muzyka popularna, 22.00: Monachium, Muzyka wczesna, 22.30: Anglia (Nat. Prog.), Muzyka tan. 22.30: Wrocław, „Dobry noc” — koncert orkiestrowy, 22.30: Berlin, „Dobry noc” — koncert orkiestrowy, 22.30: Koenigsward, Nona muzyka, 22.40: Kolowice, Koncert orkiestrowy, 22.45: Paris PTT Muzyka taneczna.
- 23.00: Monachium, Muzyka taneczna, 23.05: Wiedeń, Muzyka taneczna, 23.10: Budapest, Muzyka taneczna, 23.10: Radio Paris, Muzyka lekka.
- 24.00: Frankfurt, Koncert nocny.

### WTOREK

- 17.30: Radio Paris, Koncert orkiestrowy, 17.30: Budapest, Muzyka cygańska.
- 18.00: Koenigsward, Pięć o widoku, 18.05: Ławy Bucher, 18.15: Brautau, Recital skrzypcowy.
- 19.00: Monachium, Koncert wczesny, 19.00: Kolowice, Wesoła aud. muzyka, 19.10: Praha, „Pary skona dziś i jutro” — aud. i orkiestry, 19.15: Warszawa, Muzyka taneczna, 19.20: Leningrad, Arje z „Halka” — Monarski.
- 20.00: Wiedeń, „Gdy świat się kończy” — koncert orkiestrowy, 20.00: Kopenhaż, „Schubert-Strauss” — koncert, 20.05: Brno, „Dziwoznicy” — opera „Tragedia”, 20.10: Koenigsward, „Przemysł do tancerz”, 20.10: Berlin, Koncert wczesny, 20.10: Hamburg, Wesoła aud. sportowa, 20.10: Kolonia, Koncert wczesny, 20.10: Kolowice, Muzyka wczesna, 20.10: Wrocław, Muzyka popularna, 20.10: Warszawa, „Człowiek walczy” — aud. i orkiestry, 20.10: Anglia (Nat. Prog.), Recital forte, 21.00: Budapest, Koncert orkiestrowy.
- 22.00: Stockholm, Muzyka kameralna, 22.10: Wiedeń, Wielki koncert symfoniczny, 22.30: Anglia (Nat. Prog.), Muzyka taneczna, 22.30: Lipsk, Muzyka taneczna, 22.30: Wrocław, Muzyka taneczna, 22.30: Koenigsward, Nona muzyka, 22.45: Paris P. T. T., Muzyka taneczna, 23.00: Strachin, Muzyka taneczna, 23.00: Bełżona, Muzyka cygańska, 23.15: Anglia (Nat. Prog.), Muzyka taneczna, 23.00: Sinfonia, Wiedeń, dyryg. Karłowicz.

### ZAGRANICZNE

#### PONIEDZIAŁEK

- 17.00: Frankfurt, Muzyka skrzypcowa, 17.00: Wrocław, Koncert orkiestrowy, 17.00: Paris PTT, Koncert orkiestrowy, 17.25: Praha, Muzyka lekka, 17.15: Medjan, Solist, 17.40: Praha, Recital skrzypcowy, 17.45: Budapest, Muzyka jazzowa.

## Holenderski profesor

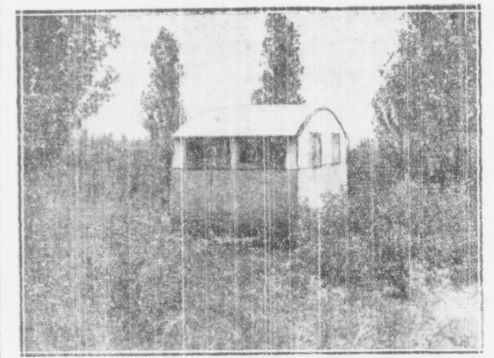
przyjechał do Warszawy - założyć „hotelik”

Oryginalny „hotelik” obrał sobie profesor de Vries, Holender, który przybył do Warszawy na kongres nauk administracyjnych.

Profesor de Vries ze swem otoczeniem podróżuje nie koleją, lecz autem z taką oto przyczyną. Kiedyś przyjeżdżał gdzieś na krótko, a wybrała zadrzewiony teren i tam z przyczepki robi sobie hotel.

Tak się też stało i w Warszawie: na telegraficzna prośbę profesora, Zarząd miejski wyznaczył mu „pościółki” na pięknych terenach Rakowca.

Onegdaj wieczór zjechał tam profesor ze swym „domkiem”, a wczoraj w swoich celach przyjechał w łodzi, rozkoszował się campingiem na zielonej trawce Rakowca, który mu bardzo przypadł do gustu.



### WTOREK

- 6.30: Gimnastyka, 6.50: Płyty.
- 12.00: Koncert zespołu symfonicznego Eng. Bagnara z Poznania, 12.55: „Jeszcze jedno gospodarstwo” — wygł. inż. F. Zoll.
- 15.40: „Szerzka rolnicza”, wygł. dr. K. Szepeński w Warszawie — wygł. Artur Siłkowski.
- 16.00: Fantazja (płyty), 16.45: „Car Szujski w Warszawie” — wygł. dr. K. Szepeński (z Krakowa), wygł. dr. K. Szepeński (z Krakowa).
- 18.00: „Spacer za rogami Warszawy” — piosenka dla dzieci wygł. H. Lados, 18.15: reklama, 18.50: Prowadzania.
- 19.00: Recital skrzypcowy A. Hecht, 19.20: Koncert Kapeli Ludowej F. Dzierżanowski, 20.00: Muzyka taneczna z solistami w Warszawie.

### Czytacie tygodnik ilustrowany „KINO”

## Sensacyjne aresztowanie trenera na torze wyścigowym w Warszawie

Nie przebrzmiały jeszcze echa śródowych ekscyzów na wyścigach, a już znów w Warszawie ma nowa sensacja. Wartełko po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzony został w więzieniu na Dzieleń. „Przyjaciel” Blaszczyk, trener stajni p. Mieczkowskiego, z doświadczeniem w wyścigach, który w tym roku wstąpił do zdobywcy Derbów i całym szeregiem sukcesów w innych wielkich gonitwach.

Zatrzymanie trenera Blaszczyka, które wywołało oburzenie w środowisku w świecie stajennym, nastąpiło wskutek doniesienia, że wyścigowca koni p. Mieczkowskiego stosuje doping powierzonej mu wycieczkowiczom, używa środków podniecających, które zastrzyknięte zwycięzcy zwycięstwa w gonitwach.

Okarżenie tego rodzaju wiodł starszy stajenny Stanisław Górecki, który po kilkunietni pracy w stajni

p. Mieczkowskiego wydany został w zesłym tygodniu przez trenera Blaszczyka.

Według obiegujących pogłosek Górecki złożył władzom śledczym trzy buteleczki z morfiną i innymi podobno zagranicznymi pochodzenia narkotykami, jako dowód występnej działalności trenera Blaszczyka.

Nadmienić należy, że popularna na torze mokotowskim stajnia p. Mieczkowskiego zdobyła w tym roku przeszło 150.000 zł, i znajduje się na pierwszym miejscu zwycięskich stajni warszawskich.

Sprawa trenera Blaszczyka przed stawia się bardzo sensacyjnie, gdyż stary ten trener cieszył się na torze bardzo dobrą opinią. Śledztwo w tej sprawie dopiero wykaze, czy zarzuty Góreckiego mają jakieś realne podstawy, czy też są aktem zemsty starszego stajennego za wydalenie z pracy.

70

A. Rumowicz

## Porachunki milionerów

Powieść z życia w północnej Warszawie

Zasiadło do stołki to samo tworzystwo. Zmiana polegała jedynie na tem, że „Hrabia” zdążył się urządzić wcale poprzednie i nie zwracał uwagi na wszelkie znaki umowne, jakie mu szef nadawał. Doprowadzało to do wściekłości „Eleganta”. L. sam zaczął fuszować w tasowaniu kart.

Doszło do tego, że przez dłuższy czas gra była prawie zupełnie uczciwa. A szczęście dopisywało Anglikowi. Wygrał.

Szef musiał wreszcie zdecydować się na rażątkalne posunięcie.

Rozdano właśnie karty. Anglik zaczął liczyć z wysokiej stawki. Pół pijany „Hrabia” podbił, szef — podwoił.

Nadarzała się teraz okazja...

Obejrano karty. Anglik dokupił jedną, „Hrabia” zrozumiał nareszcie znak — położenie trzech

palców na najwyższym guziku kamizelki i — dokupił trzy karty. Syknał przymot z udanego niezadowolonia. Szef kupił kart cztery...

Wywołało to ogólne zdziwienie. Twarz „Eleganta” miała wyraz udawanego opanowania. Należało się domyślać, że dokupywał „z rozpaczy”. Dokupu nie oglądał jeszcze, czekając jak zacznie grę gość.

— Sto złotych — dżentelmen z Londynu położył papieraek na stole.

— Sto i dwieście — poparł gre „Hrabia”, rozumiejąc, że teraz dopiero zaczyna się święcić „albo — albo”.

Elegant zaczął ostrożnie, z emocją „filować” swój dokup. Ani jeden muskuł nie drgnął mu na twarzy. Zebrał wszystkie karty w dłoń, namyślił się chwilę i rzekł spokojnie:

— Pięćset na górę.

Odliczył osiemset złotych i dołożył do leżących na stole papierów.

„Hrabia” uznał za możliwe wycofać się z gry. Uśmiechnął się kwaśno i powiedział:

— Uciekam w rzarki, wobec przewagi kapitału.

Anglik natomiast wyciągnął fajkę z zębów i spytał spokojnie:

— Ile mam prawo przebić?

— Podwojnie — odparł „Elegant”.

— A więc — pańskie pięćset i jeszcze tysiąc. Zapanowała cisza. Ryta rzuciła przelotnym spojrzeniem po twarzach graczy, zatrzymała chwilę wzrok na swym „upolowanym” Angliku

i z nadmiaru emocji napiła się wina.

Szef ważył decyzję. Był to aktor pierwszorzędny.

— Dwa tysiące więcej — powiedział.

— I dwa — zabrzniął równy, spokojny głos gościa.

— Jaki? Jeszcze dwa? — spytał się szczerze zdziwiony „Hrabia”.

— Cóż pana tak dziwi? — spytał Anglik.

— Rzeczywiście, co w tem dziwnego? — położył szef i zaczął odliczać pieniądze. Okazało się, że nie wyrównywa stawki. Naddała.

Gość z całym spokojem podwyższył grę o następną dwa tysiące.

Teraz nawet szef spojrział zdziwiony na tak ostrego gracza. Zaniepokoił się. „Zrobił” sobie cztery asy i uważał, że najzupełniej wystarcza. Czegoby mógł się spodziewać? Nawet nie czterech królów, gdyż jednego odrzucił. Jakiegoś młodszego czwórki.

Ale, skąd taka pewność siebie u kontrpartenera?

Zdecydował, że nie należy już podbić dalej gry. Dosyć! Ładne pare tysięcy jest w puli. Dodał więc tylko i zamknął gre.

— Cztery asy — otworzył karty.

— Najmłodszy poker, jaki tylko można sobie wyobrazić — odparł Anglik spokojnie i rozłożył pięć kart kolejnych od waleta.

W ciszy, jaka zapanowała, dziwnie głośnym wydawało się westchnienie Ryty. Było to jakieś ciche „Oh”, stłumione dźwiękiem, ale wydawało się okrzykiem.

Szef otworzył złotą papierosnicę i podsunął ją gościowi.

— Dziękuję — usłyszał w odpowiedzi na ten gest. — Nalykałem się już dość dymu. Zresztą, jest późno...

— Nie gra pan więcej? — spytał „Elegant” obojętnym, zdawało się, tonem.

— Nie. Na dzisiejsza noc wystarczy. Mogłbym panom dać rewanż jutro lub pojutrze.

Szef spojrział ostrym wzrokiem na „Hrabiego” i na Ryte. Był to niemy rozkaz. Zrozumiał i wstał. Wstał również i Anglik.

— Jeszcze chwileczkę zatrzymam pana, jeśli pan pozwoli — rzekł „Elegant”. — Tamtych dwóch wywnęło się z pokójki. Gdy drzwi się zamknęły, gospodarz podszedł wolnym krokiem do Anglika i nie podnosząc tonu powiedział:

— Niech pan odda wszystkie pieniądze.

— Anglik nie zdziwił się temu nieoczekiwanemu żądaniu. Po raz pierwszy na jego usta zabłąkał się uśmiech. Nieznacznym ruchem obsunął prawą rękę ku dółowi i zawładł palcami o kieszeń.

— Spodziewałem się czegoś takiego — rzekł. Byłem przygotowany. Rozumiem pańską wściekłość. Nie udało się. Nie ma pan takiej wprawy w rozdawaniu kart, jakiej ja nauczyłem się w Londynie.

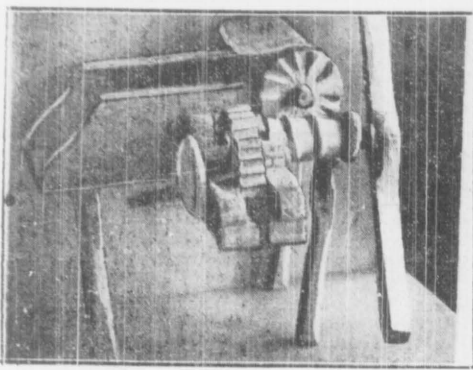
Rozmiał się teraz grzecznie i... nagle odskoczył w bok.

Pięść sześć minęła szczerze i uderzyła całym rżaczem w ścianę.



Co robić?.. Dokąd się udać?..

# Niedola polskich wynalazców



Drewniany model ręcznej sieczarki

Niedawno wydarzył się w Polsce wypadek jedyny w swoim rodzaju żywym jakby wyjęty z fantastycznej powieści. Oto w roku 1936 dowiedzieliśmy się, że... w roku 1910 Polak

odkrył zasadę filmu dźwiękowego. Dwadzieścia pięć lat opis wynalazku wraz z miarodajną opinią stowarzyszenia techników polskich — przeleżał w... satesie P. K. O. Safes był nieopłaciany od kilku lat.

dyrekcja zarządziła więc otwarcie skrytki w obecności przedstawiciela władz i dokonano niezwyklego odkrycia.

Mało więc, że wynalazek nie został zrealizowany, ale nikt nie o nim nie wiedział przez ćwierć wieku. Donośro interwencja przypadła, czystego przypadku odkrycia nam fakt niezwykle znamieny dla losu polskich wynalazców. I — wynalazcy. Rzecz godna uwagi, że samego wynalazcę należało dopiero odszukać. Ugrzązł gdzieś w rodzinie utrudniczej. I — nie chodził chyba na filmy dźwiękowe...

Wynalazek filmu dźwiękowego, który ćwierć wieku przeleżał w ukryciu i wypłynął na światło dzienne, jako znachorom tylko i sensacja — jest symbolem polskiej wynalazczości.

Wynalazców zgłasza się w naszym urządzeniu patentowym bardzo wiele, dokonywa się ich znacznie więcej. Lec w żadnym kraju Europy zachodniej, już nie mówiąc o Ameryce, nie marnuje się tak wiele wynalazków i nigdzie nie zostały zrealizowane tak znikoma ich część.

Marnuje się w ten sposób nietykalna cenna myśl wynalazcza. Choćby tu zarzekać o marnostrawności ekonomicznej, którego społeczeństwo nasze nie docenia.

Nie chodzi tu o pracę na miarę Edisona czy Tesli, które są wydarzeniami epokowymi. Przyczyną dzieje niefortunnego wynalazku filmu dźwiękowego dowodzą co prawda, że marnują się u nas również wynalazki o światowym zasięgu.

Niepomnień jednak ważne są w naszych warunkach wynalazki drobne. Te, w których celują Niemcy. Wynalazki i udogodnienia w dziedzinie pracy domowej, wytwórczości przemysłowej, pracy ro-

nika. Wynalazki, których realizacja nie wymaga wielkiego nakładu kosztów.

Polska nie ma — chciałoby się rzec — kultury wynalazczej. Dzieje polskich wynalazków są najczęściej wręcz humorystyczne. Ponadto stosunek do pracy i osoby wynalazcy jest u nas wyjątkowo nieufny. W wynalazcy zwykle się weszły domyślenia, czy też nieroba, który ma zły w głowie.

Do redakcji naszej, zgłosił się bezrobotny urzędnik z Ostrowca Kieleckiego. Przedstawił model, z drzewa, prymitywne wystrugany — ręcznej sieczarki. Pozwała ona małym stosunkowo nakładem pracy ręcznej jednej osoby osiągnąć dużą wydajność. Muszyna jest prosta, pomyslowa (zastosowanie noży do ciecicia, osadzonych na kilkoramiennym śmigle) i tania w wykonaniu. Dla polskiego rolnictwa, pozbawionego maszyn, nabytek bardzo bodaj cenny.

Wynalazca pyta: **dokąd się udać?** Pragnąłby nawet podarować swą maszynę rolnictwu polskiemu, a chciałby sam otrzymać tylko możliwość pracy. Ma jeszcze pewne pomysły, których w obecnych warunkach nie może nawet wyeksperymentować.

Oto zaś nasz wynalazca, skonsternowany grzeńk przenośny o parcie chemizmem, który może mieć wielostronne zastosowanie: lecznicze, przemysłowe, w lokomotywach. Wynalazkiem tym zainteresowała się, zagranicą.

W porównaniu z wynalazcą zachodnio-europejskimi i amerykańskimi, polski wynalazca jest parciem. Ma najmniejsze możliwości. Niema u nas żadnej inicjatywy prywatnej czy społecznej, która wyszłaby na spotkanie polskiej, marnującej się wynalazczości.

## Na ekranie życia

### Czarna lista

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik o prowadzeniu specjalnych kartotek w inspektoratach pracy.

W kartotekach tych będą m. in. odnotowywane dokładnie nazwiska wszystkich pracodawców i przemysłowców, którzy naruszają przepisy w zakresie ochrony pracy.

Będzie to miało praktyczne znaczenie, gdyż pracodawcy raz ukarani za podobne wykroczenia będą surowiej karani przy dalszych wykroczeniach.

Zażalenie z wyplatą robotnicy, samo wolne obniżanie zarobków i przedłużanie 8-godzinnego dnia pracy — oto grzechy główne, za które utrwalane będą nazwiska pracodawców na czarnych listach kartotek.

### Szary koniec

Na konferencji izb handlowych polsko — zagranicznych podkreślono i zaakcentowano znaczenie, jakie posiada dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego każdego kraju ożywiona wymiana z zagranicą.

Polska znajduje się pod tym względem na szarym końcu wśród krajów europejskich.

Wymiana towarowa z zagranicą (import i eksport łącznie) wyniosła w 1935 roku na głowę mieszkańca:

w Belgii — 778 zł., w Holandii — 729 zł., w Anglii — 630 zł., w Szwecji — 601 zł., we Francji — 304 zł., w Niemczech — 272 zł., w Rumunii — 72 zł., w Bułgarii — 66 zł., w Jugosławii — 66 zł., w Polsce — 55 zł.

Dość, zbyt dużo jest statystyk w sferze międzynarodowej, w których Polska figuruje na jednym w pierwszych miejscach... do końca. Począwszy od sprawy miono-zyca, kończąc na statystyce zacyta mydła.

Cyfry są w danym razie próbierzem gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Szary koniec statystyczny, który zwykła zajmować Polska, oznacza, że wiele jeszcze trzeba odrobić zajętości, by dorównać zachodnim krajom europejskim.

### Usobliwa kolekcja

Na licytacji w Nowym Jorku sprzedano za 982 dolarów kolekcję... piętnastek najmłodszymi aktorami filmowymi, Shirley Temple.

Nielatwo sobie wyobrazić bardziej niesmaczną i skłóconą z rozsądkiem kolekcję, niż owe piętnastki, które osiągnęły ok. 5.000 zł. na licytacji. I to nabanwan zażartej licytacji

Prawdziwe.

## Spojrzenie w przeszłość

### Malarstwo warszawskie XIX wieku w I. P. S.

Warszawa, w lipcu.

Piękna i szczęśliwa myśl miał warszawski oddział polskiego związku historyków sztuki, podejmując się trudnego i żmudnego dzieła zebrania na jednej wystawie obrazów, które wyszły spod pędzla malarzy warszawskich w pierwszej połowie XIX wieku.

Wiele z tych obrazów znajduje się w zbiorach prywatnych mecenasów sztuki, w galeriach portretów rodzinnych, pozostałe są własnością państwowych zbiorów sztuki. Muzeum Narodowego w Warszawie, Galerii im. Mielżyńskich w Poznaniu, oraz rozmaitych stowarzyszeń społecznych i artystycznych.

Zebrań tego wszystkiego dokładnie określono autentyczności, umieszczenie na właściwym miejscu, to praca nielada. Ale rezultaty są zato wspaniałe.

W kilku salach I.P.S. wiszą na ścianach obrazy, powleczone wzruszającą datyną starożytności, dzieła przedstawiające nietylko oblicze malarstwa swej epoki, ale także będące ważnym przyczynkiem kulturalno — obyczajowym swych czasów.

Portrety, które stanowią większość wystawionych dzieł, pokazują nam wiele postaci historycznych. Bacciarelli malował portrety Tomazasa hr. Ostrowskiego, prezesa senatu i Stanisława Małachowskiego. Brodowski pozostawił piękny portret Józefa Sułkowskiego, praktyk donobnie nie robbiony z żywego modelu, dalej portret Ursyna Niemcewicza, Ludwika Oslińskiego w stroju wołnomularskim, arcybiskupa Szczepana Hołowczyca. Bonawentura Dąbrowski pozostawił portrety rodziców malarza Simmle- ra. Hadziewicz — pełen nroku portret aktorki Amieszki Truskolskiej, która mimo, że żyła przed



Hadziewicz Rola (1806—1886): Agnieszka Truskolska, artystka dramatyczna.

wiekim, ma dziwnie współczesna urodę. Kolberg dał portrety Fryderyka Chopina i Henryka Marciniaka. Lamni — portrety szambelana Węsierskiego i jego żony, oraz aktora Dmurszewskiego. Lesser — portret Jachowicza. Molinari — generała Hauke. Piwarski — portret Alojzego Żółkiewskiego, Smokowski — Kraszewskiego i W.W. Wóycickiego, a w licznych miniaturach oglądać można portrety jeszcze całego szeregu ówczesnych osobistości.

Sceny obyczajowe i historyczne zostały uwidocznione również przez kilku malarzy: Marcin Zaleski, znany przedewszystkiem ze swych wizerunków kościołów, dał obok nich oryginalne biedermyerowskie wnętrza salonu barona Rastawieckiego, oraz scenę z powstania Listopadowego. Peczarski pokazał ciekawie wnętrza słynnej kawiarni „Honoratki” kuźni powstania, malowane zresztą już później, bo w roku 1843, pozatem w szeregu scen obyczajowych tego znakomitego artysty odbiła się charakter ówczesnych typów warszawskich: gracze w karty przy blasku migotliwej świecy, tak jak mały piaskarz warszawski Piwarskiego dają typy tamtych czasów.

Wielbiciele starej Warszawy znajdą na tej wystawie skarby: klasztor Bernardynek Kasprzyckiego (1846), plac Zamkowy Lessera (1830), plac Zygmuntowski i zamek od strony Zjazdu Sejililtra (około 1840), widok Warszawy z dachu Tow. Przyjaciół Nauk hr. Skarbka (1825), widok Krak. Przedmieścia, pałac Kazimierzowski i kościół Dominikanów Zygmunta Vogela — (1815-19). To wszystko obrazy, odzwierciedlające ówczesny wygląd naszego miasta.

K. B.

## „Dar Pomorza“

### plynie w świat

Wczoraj przed południem odplynął z Gdyni statek szkolny „Dar Pomorza” na jedynomiejską podróż dyplomatyczną z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej. „Dar Pomorza” za winie do portów angielskich Yar-

mouth i Southampton, a w drodze powrotnej zatrzyma się w Kilonii na okres olimpiady żeglarskiej.

Powrót „Daru Pomorza” do Gdyni nastąpi w połowie sierpnia.

## Rodzice Jana Kiepury



Do Warszawy przybyli w odwiedziny do Jana Kiepury jego rodzice pp. Maria oraz Franciszek Kiepurowie, znanymi i popularnymi obywatelami Sosnowca.

## Gość z krainy „Złotego Smoka“

### przybył do Warszawy

W sobotę o godz. 5 m. 36 pp. przy był samolotem z Berlina do Warszawy wysoki dostojnik chiński, p. Tai-Czi-Tao. Jest on członkiem Rady Narodowej Chińskiej i prezesem tak zwanego „Yuen Ezzaminacyjnego Rządu Narodowego”. Kategoria w Chinach nominacja na urządnika porządkiem być musi egzami-

nem przed tą właśnie komisją. Na lotnisku cywilnym oczekiwali go posel chiński w Warszawie, p. Chang - Hsi - Hai z członkami polskiego, radca p. Zaleski, kierownik referatu wschodniego w M. S. Z., członkowie instytutu wschodniego z dyr. prof. Dr. Olgierdem Górka, przedstawiciele tow. polsko-

chińskiego z profesorem synologii na Uniwersytecie i J. Pilsudskiego, p. Jaworski i dr. Janem Missen, lektorem języka chińskiego w Instytucie Wschodnim.

Z samolotu, który wyładował o 4 min. wcześniej, wysiadł razem z innymi pasażerami egzotyyczny gość i trzech jego sekretarzy.

P. Tai-Czi-Tao jest, jak na Chińczyka, dość wysokim mężczyzną, o bardzo miłej i sympatycznej powierzchności. Rysy twarzy raczej mongolskie, śniada cera, lekka opalenizna, ciemny, po angielsku, przystrojony waz.

Ubrany bez zarzutu, po europejsku, w ciemno — szary, w białe paski garnitur — jasna sportowa koszula, ciemny deseniowy krawat, oraz popielaty miękki kapelusik.

Podobnie, w szare garnitury, ubrani byli jego sekretarze.

Po oficjalnym powitaniu przez przedstawicieli dyplomacji i nauk,

p. Tai-Czi-Tao odjechał samochodem w towarzysztwie pełnomocnego ministra Chin do Bristolu, gdzie razem ze swoim otoczeniem zajmie pierwsze piętro.

Bezpośrednio po przylocie egzotyyczny gościa, informujemy się o cel i charakter wizyty.

Jest ona jedynie wycieczką turystyczną. Pan Tai-Czi-Tao pragnie zwiedzić Warszawę i przybył do nas tylko na dwa dni. Odlatuje sportem do Berlina w poniedziałek.

Zadajemy pytanie, jak przedstawia się obecna sytuacja w Chinach, która w świetle doniesień telegraficznych wygląda na wojnę domową.

Odpowiedź będzie tem cenniejsza, że jesteśmy u źródła najważniejszych wiadomości. Pan Tai-Czi-Tao opuścił Chiny 20 maja r.b. Zapewnia nas, że rząd chiński wzmocnia się z dnia na dzień, a wieści i pogłoski o ostatnich wydarzeniach są przesadzone i nieuzupełniają odpowiedzią prawdzie.



Piwarski Jan Feliks (1794—1850): Piaskarz warszawski.



Na zdjęciu min. Tai-Czi-Tao (pierwszy z lewej) omawia dworzec lotniska na Okęcu, widoczni obok radca M.S.Z. Ksawery Zaleski (pier. Ref. Blińskiego) i Dalekiego Wschodu; poseł chiński w Warszawie, J. sekretarz, prof. Jaworski z Wschodniego Instytutu, prof. Kurke i dr. Miś

## co w twój piszemy

### Dlaczego? Dlatego

Francuscy deputowani komunistyczni wystąpiła przeciwko udziałowi Francji w Olimpiadzie berlińskiej. Podobno są oni dotknięci, że w programie olimpijskim figuruje tylko rzut młotem a niema rzutu młotem i sierpem.

### Wyjaśnienie

— Dlaczego Anglia musiała ustąpić sprawie sankcyj?  
— Bo nie poradzi Eden przeciw wszystkim.

### Demokracja

nie w porę

Rosja Sowiecka ma otrzymać nową, demokratyczną konstytucję.

Komuniści francuscy i hiszpańscy są podobno tem niemile zaszkoceni, uważając, że moment na reforme został niefortunnie obrany, gdyż właśnie obecnie nadają sobie oni wiele trudu, żeby wprowadzić w swych krajach dyktaturę bolszewicką.

### Upały w Ameryce

P.A.T. donoszą z Nowego Jorku o straszliwej fali upałów, która nawiedziła Amerykę, komunikuje m. in. „Po zachodzie słońca w uboższych dzielnicach miasta termometry wskazywały jeszcze 47 stopni”. Ile stopni wskazywały termometry w bogatszych dzielnicach Nowego Jorku, P.A.T. nie podaje. Zapewnia jednak miel... Naszym pojęciem o sprawiedliwości amerykańskiej wiadomości że zadanie ciężki cios. Zorganizować specjalne upały dla uboższych to przecież rzecz sprawiedliwej społecznej!



# Obóz Przysposobienia Wojskowego w Grandziczach

## Wicewojewoda Zgrzebniok wśród młodzieży

W obozie letnim P. W. w Grandziczach, gdzie spędza wakacje m. i. gromadka młodzieży białostockiej, rojno i gwarno. Za wsią Grandzicze droga niknie w kierunku Niemna. Wśród boru brama do obozu, przy niej stoi wyprężony junak. W perspektywie na szczycie masztu powiewa czerwono biała chorągiewka.

Ogółem w obozie przebywa przeszło 400 chłopców; są to uczniowie wyższych klas, szkół średnich i handlowych oraz szkół rzemieślniczych z terenu całego O.K. III, a mianowicie z Białegostoku, Grodna, Suwałk, Wilna, Mołodeczna i Lidy.

Podzieleni na 4 kompanie; na czele każdej stoi d-ca kapitan, mając do pomocy oficerów młodszych i podoficerów zawodowych.

Piękny liściasto-iglasty las o suchym podłożu, tarastający gęsto teren obozu i tuż u podnóża płaskowycy pływają w dole Niemen stwarzają w obozie wymarzone warunki zdrowotne. To też chłopcom prowadzi się wspaniale. Czerstwe i opalające na brąz postacie i wesołość w oczach mówią o zdrowiu i zadowoleniu.

Młodzież jest rozlokowana częściowo w namiotach, a częściowo w drewnianych pawilonach. Wszędzie porządek i czystość wzorowa.

Teren przed pawilonem „artyści” z kompanii ozdobił gołkami miast i powiatów, z których pochodzi. Ładnie to wykonane przy użyciu piasku, szyszek, kamyków i t. p.

Na Niemnie doskonala pływania pod kierunkiem specjalistów instruktorów. W pobliżu boisko sportowe, na którym się odbywają ćwiczenia taktyczne. Kuchnia malowniczo położona nad urwistym brzegiem rzeki jest pod wytrawnym kierownictwem kwalifikowanego obozu, por. Błaszczyka. Strawa prosta, zdrowa — do sytaści.

Zycie obozowe w Grandziczach kipi młodziecią, humorem i pracą. Program zajęć codziennych tak rozłożony, że na wszystko jest czas.

Ćwiczenia polowe trwają 3 godziny dziennie, wyczerpujące zadania przewidziane dla końcowego wyniku kursu P. W. w

II stopniu. Na gry, zabawy i ćwiczenia gimnastyczne są przeznaczony 2 godziny. Poza to są jeszcze inne zajęcia, objęte programem wyszkolenia, jak strzelstwo, grenadierka, ćwiczenia z maskami i t. p.

Najcenniejszym działem pracy obozowej są bezsprzecznie roboty ziemne, zwłaszcza w okresie upałów. Jednak młodzież garnie się do niej chętnie. Gromada opalonych zuchów śniadą łopatami na drodze, przecinającej obóz wzdłuż. Droga wyrównywa się podlinijką, niybyle aleja w dobrze utrzymanym parku. Ziemię stąd przewożą nad brzeg Niemna, gdzie się odbywa regulacja spadziściwych brzegów i umacnianie ich sadzonkami wierzb koszykarskiej. Prac tych dokonują się na ochotnika — około 1400 godzin.

Wychowanie obywatelskie ujęto w bardzo szerszą pod względem dydaktycznym formę podgłówek ogólnych po wieczery. Organizuje je zawo-

wy pedagog nauczyciel gimnazjalny. W pogadankach kładzie nacisk na uwadnienie mocy charakteru, poświęcenia i bohaterstwa w przykładach z naszej i obcej historii. Niektóre prelegencje sięgają po przykłady dość daleko, jak np. Znakubkiewicz, który mówił o rycerskim zakonie Buzsido, skupiającym w Japonii dziesiątki tysięcy młodzieży i starszych, szkoląc odrębną klasą społeczną „szaleńców”, gotowych do najbardziej bohaterskich poświęceń.

W tych dniach wygłosił niezmiernie ciekawą gawędę ożnikową p. wicewojewoda białostocki Zgrzebniok.

Pobyt w obozie ma doniosły wpływ obywatelsko-wychowawczy, zwłaszcza na młodzież wiejską, która koleguje i żywa się z mieszczańską, przewyższającymi ją na ogół swym wykształceniem. Ćwiczenia taktyczne i musztra wyrabiają charakter, uczą karności i sumienia.

## Postępowanie układowe w spółdzielniach rolniczych

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie do dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central przewiduje, że z postępowania układowego wyłączone zostają należności z tytułu układowych konwersyjnych, zawartych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego. Nie zo-

## Z sekcji Funduszu Obrony Morskiej

Pod przewodnictwem plk. Porczyńskiego odbyło się zebranie sekcji Funduszu Obrony Morskiej, na którym omówiono plan pracy na terenie całego województwa.

Zebrał na dyskusji, w której kolejno zabierali głos: plk. dypl. Porczyński, dyr. Klepaczek, nac. Helm i inni, postanowiono wydać odezwę, wzywającą do składania ofiar na rzecz Funduszu Obrony Morskiej, który jest równoznaczny z Funduszem Obrony Narodowej. Poza to powołano osobną podsekcję propagandową Funduszu Obrony Morskiej.

### Kącik czytelników.

## Jodyna i olej rycynowy w sklepikach spożywczych.

Na terenie Białegostoku istnieje obecnie 18 koncesjonowanych sklepów aptecznych, które mają prawo sprzedawać, poza innymi artykułami, również szereg popularnych środków leczniczych, jak jodyne, proszki od bólu głowy, różne maści i t. d. Większość tych przedsiębiorstw, trudniących się detaliczną sprzedażą, jest obecnie w bardzo ciężkim położeniu, a to z przyczyn następujących:

W miasteczku naszym mnożą się ostatnio, jak grzyby po deszczu, rozmaite sklepy perfumeryjno-kosmetyczne, których liczba sięga już obecnie niemal pół setki. W zasadzie przedsiębiorstwa te mają prawo sprzedawać tylko ściśle określone artykuły, jednakże chcą zwiększenia obrotów zmusza ich do stwarzania, nieuczciwej oczywiście, a nawet nielegalnej konkurencji właścicielom sklepów aptecznych. W sklepach tych można więc już dostać nie tylko uder, wodę kolońską czy lak, do paznokci, ale również rozmaite środki na przeczyszczenie i szereg innych, no lacinie nazywanych specyfików...

W miasteczku naszym mnożą się ostatnio, jak grzyby po deszczu, rozmaite sklepy perfumeryjno-kosmetyczne, których liczba sięga już obecnie niemal pół setki. W zasadzie przedsiębiorstwa te mają prawo sprzedawać tylko ściśle określone artykuły, jednakże chcą zwiększenia obrotów zmusza ich do stwarzania, nieuczciwej oczywiście, a nawet nielegalnej konkurencji właścicielom sklepów aptecznych. W sklepach tych można więc już dostać nie tylko uder, wodę kolońską czy lak, do paznokci, ale również rozmaite środki na przeczyszczenie i szereg innych, no lacinie nazywanych specyfików...

uniwersalnym „magazynie” można kupić równocześnie naftę, śledzie, kaszę gryczaną, proszek od bólu głowy, wałę, jodyne, sól glauberską na przeczyszczenie, słowem wszystko niemal, co do ratowania zdrowia ludzkiego służy...

Dużo winy za ten niezwykły stan rzeczy ponoszą podobno niektóre hurtowe sklepy apteczne, które sprzedają swoje artykuły w większych ilościach niż za znaczną zniżką ceny niemal każdemu, kto się zgłosi. Nabywają więc te artykuły po tej samej cenie, co właściciele drobnych sklepów aptecznych — również sprzedawcy kosmetyków oraz właściciele sklepików spożywczych.

Rzecz jasna, że ten stan rzeczy uniemożliwia prosto egzystencję sklepom aptecznym, które opłacają specjalne opłaty i podatki oraz podlegają podobnie jak kontrola specjalnych władz wojewódzkich. To też naszym zdaniem powinno się w tej dziedzinie handlu białostockiego zaprowadzić jakiś porządek.

Czytelnik.

**Lekarz-dentysta I. SZMIGELSKI** powrócił  
przyjmuje od 9-ej — 3-ej, 4-ej — 8-ej  
Rynek Kościuski 13, tel. 5-86.

„MODERN” ożis 2 FILMY Ceny od 25 gr.

**ZUZU**  
W roli głównej  
**Józefina BAKER**  
początek 515

**KAPITAN SORELL i SYN**

**MYTOL**  
wszystko  
MYJE  
PIERZE  
CZYSZCI

**Dr. A. Adamowicz**  
Weneryczne, niemoc, skórne  
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17.  
telef. 6-40.  
Godziny przyjęć: 9-11 i 4-7 wiecz.

ności. Młody chłopak, który ma polecenie dokonanie wywiadu lub złożenie meldunku, musi to uczynić z całą dokładnością i rzetelnością. Pod tym względem obóz P. W. w Grandziczach jest znakomitą szkołą dla całej, ćwiczącej w nim młodzieży.

## Po egzaminach wstępnych do gimnazjum

W związku z artykułem zamieszczonym niedawno w naszym piśmie pt. „O prawo do nauki” otrzymaliśmy od jednego z nauczycieli szkół średnich bardzo obszerną odpowiedź, której niestety z braku miejsca w całości zamieścić nie możemy.

Autor stwierdza m. in., że przy egzaminach wstępnych do gimnazjum słyszy się nie tylko u nas, ale i w całym kraju powszechne narzekanie ze strony nauczycieli szkół średnich na słabe przygotowanie naukowe uczniów szkół powszechnych, poczem w dłuższym wywodzie, popartym przykładami, wykazuje, że skargi te są uzasadnione.

Przynajmniej niedomagań nauczycieli szkół średnich widzi wiele: oczywied uczniowie do gimnazjum bez względu na zdolności, przeludnienie w szkołach powszechnych, przedłożenie programu zbytnio wygórowanemu i wyspecjalizowanemu wiadomościami w zakresie niemal wszystkich przedmiotów, brak ścisłego kontaktu i współpracy domu ze szkołą i t. p. Sumując uwagi nauczyciel-

## Z Koła Dzielnicowego L.O.P.P. Nr. 31

Zebrał konferencyjne zarząd Koła Dzielnicowego L.O.P.P. Nr. 31 odbyło się w obecności przedstawicieli: starostwa grodzkiego, okręgu wojewódzkiego, obwodu powiatowego L.O.P.P. oraz około 200 osób.

Po zagaleniu zebrania przez prezesa Koła p. inż. Neumark, wybrano jednogłośnie na przewodniczącego prezesa obwodu powiatowego L.O.P.P. — p. dyr.

A. Durę. Referaty wygłosili: prezes dyr. Dura, przewodniczący koła instruktorów p. Szymanski oraz inspektor Okręgu miar, dypl. Orłowski.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, która wykazała duże zainteresowanie zebranych zadaniami Ligi Obr. Powietrznej i Przeciwdziałowej oraz obecną sytuacją między narodową.

Podczas dyskusji zapisało się 20 osób na kursy O.P.L.G. poczem wyświetlono filmy: „Gaz” i „Skrzydła”.

Podjęto dyskusję, aby i inne koła dzielnicowe organizowały tego rodzaju propagandowe zebrania.

## Skasowanie trzech gmin

Grodziński Wydział Powiatowy wypowiedział się za skasowaniem trzech gmin: Dubno, Hołynka i Gudziewice i przydzieleniem ich do gmin sąsiednich, a to ze względu na ich celowość i duże zadłużenie. Rada Powiatowa zaopiniowała przychylnie postanowienie Wydziału. Odpowiednie wnioski przekazane zostały Urzędowi Wojewódzkiemu. Gmina Hołynka ma być podzielona między 2 gminy: Wielką Brzostowicę i Krzynki. Gmina Gudziewice pomiędzy 3 gminy: Ejsmonty, Łunne i Wołpe, gmina Dubno pomiędzy 2 gminy: Łunne i Męsły.

## Młodzież wiejska domaga się szkół i reform rolnych

Na powiatowy zjazd „Młodej Wsi” w Suwałkach przybyło około 250 osób, w tem 38 delegatów z pow. szczuczynskiego. Z pośród sprawozdań na specjalne wyróżnienie zasłużył referat p. Nowaka z Koła Młodzieży Wiejskiej w Berzankowcach nad granicą litewską, charakteryzujący na podstawie własnej obserwacji tamtejsze stosunki.

Zjazd uchwalił m. in. następujące wnioski:  
Zadamy 7-mio klasowych szkół powszechnych, obniżenia opłaty w szkołach średnich i wyższych uczelniach, oraz zorganizowania odpowiednich burs

ela uczniów — synów chłop-

skich.  
Zadamy jaknajwyższego scaglenia i zmeliorowania gruntów pow. suwałskiego, gdyż karłowate 2 — 5 h. gospodarstwa w obecnym stanie są tylko gniazdkami nędzy.

Domagamy się otoczenia malarznych rolników opieką jako bezrobotnych przez danie im pracy zarobkowej i upelnorolnienie.

## Tarcia w gminie żydowskiej

W lonie członków zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Białymstoku nastąpiły dość ostre tarcia pomiędzy sionistami a ortodokсами. Ostatnio zarząd gminy głosami ortodoksov przeforsował uchwałę w sprawie zaangażowania 3 nowych urzędników. Przeciwni temu wnioskowi walczyli od dłuższego czasu członkowie przeydium gminy: prezes Kahane i wiceprezes Szmidt. Obecnie, po porażce, zgłosili oni dymisję i złożyli swoje mandaty do dyspozycji partji sionistycznej, która reprezentowali w gminie żydowskiej.

## Cena owoców

W Białymstoku notowano w ostatnich dniach następujące ceny owoców sezonowych:

Czeresnie za kg. 50 gr. — 1 zł. 20 gr., agrest 60 — 80 gr., porzeczki 60 gr., pomidory są jeszcze dość drogie, placono za tnie od 1 do 2 zł. za kilogram.

Potaniały natomiast znacznie warzywa. Za okryki średnich wymiarów placono wczoraj na rynku po 70—80 gr. za kopę, za kalerfory średniej wielkości 15—20 gr.

## Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzenstadtla Rynek Kościuszki 11, i W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach Piękną 2.

## Nocne pogotowie lekarskie

tel 5-03 „Linax Hacedek”

## Ułatwienie dla kupców przy przydziale dewiz

Komisja dewizowa przy Banku Polskim ogłosiła instrukcję w sprawie przyznawania dewiz dla kupców sprowadzających towary z zagranicy. Dla ułatwienia drobniejszych transakcji ustalenem zostało, że wnioski o przydział dewiz na pokrycie zobowiązań z tytułu importu towarów zagranicznych, których wartość nie przekracza 5000 zł., oraz na przydział dewiz na zaliczki za sprowadzane towary do wysokości 1000 zł. mogą być zgłaszane w oddziałach Banku Polskiego i bankach dewizowych. W innych zaś wypadkach zwracać się należy do Komisji Dewizowej

## Utonął na letnisku

Podczas pobytu na letnisku w Dziżkach, utonął onegdaj popołudniu w Urwał 15-letni Chacik Piasecznik (Piwna 15), uczeń gimnazjum żydowskiego. Zwłoki topielca wydobyto po dłuższych poszukiwaniach dopiero wczoraj rano. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Białymstoku **poszukuje lokala** o ogólnej powierzchni do 500—530 metrów kwadratowych, możliwie w śródmieściu. Pożądany kosztorys wyślą do pokójki Zgłoszenia do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w godzinach: od 8-ej do 15-ej.

## Popierajcie P. C. K.

„MYTOL” — uniwersalny środek myjący i czyszczący, ideal wszystkich gospodyń świata.

„MYTOL” — rozpuszcza chemicznie wszystkie brud, tłuszcz, smary, oleje i t. p.

„MYTOL” — niezbędny w gospodarstwie domowym, zakładach leczniczych i sanitarnych, pralniach, warsztatach, fabrykach, drukarniach, garażach itp.

Zadajcie wszędzie

Przedstawiciel na woj. Białostockie **M. Serok, Białystok** ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 2

Telefon Nr. 71.

Sala dobrze wentylowana — przyjemny odpoczynek w upalne dni  
Dziś DWA FILMY  
Wspaniała komedia  
**AMFITRION**  
poc. 6, 9

## APOLLO

Dziś PREMIERA Początki 630, 820 i 1015

Ceny od 25 groszy

ULUBIENICA BIAŁEGOSTOKU

## FRANCISZKA GAAL

Paul Hörbiger — Szöke Szakal

w przepięknym filmie

## SKANDAL W BUDAPESZCIE

Romantyczna miłość — Ujopna muzyka — Czarujące piosenki

## Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczołpłocowe.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 5-84

Okazyjnie do sprzedania sygnali kolejąwa, wydana przez Wileńską dyr. P. K. P. Nr. 20400, na targu linie Perelton ul. Marszalska Piłsudskiego 28.  
Popierajcie P. B. H.

Ceny od 25 gr.  
Dziś DWA FILMY  
MAŁŻENSTWO NA BEZDROŻACH  
poc. 740, 1030